94

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej



Imperium SS

Życie codzienne

Wojska NKWD

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

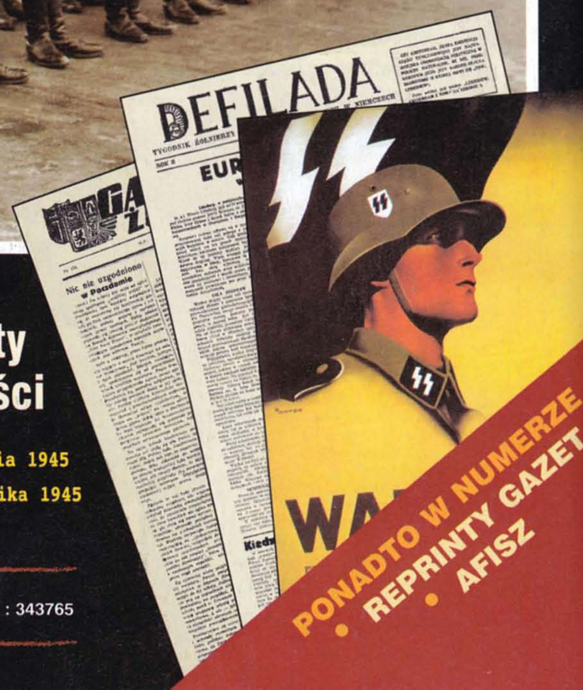
Widziane z bliska

Kempetai

Postacie

Kaltenbrunner





Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Gazeta Żołnierza" - 5 sierpnia 1945
„Defilada" - 21 października 1945

cena 4,29 zł

co tydzień

ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Czarny zakon

Państwa totalitarne opierają się na dwóch biegunach: propagandzie i masowym terrorze. Historia pełna jest przykładów rządów represyjnych. Wystarczy przypomnieć chociażby napoleońską policję, na czele której stał groźny Fouchet, albo carską Ochranę...

Jednak zanim na świecie pojawił się totalitaryzm, ofiary politycznych prześladowań stanowiły zaledwie niewielki ułamek ówczesnych populacji. Naczelnym zadaniem policji była ochrona władzy, a nie „wychowanie" nowego społeczeństwa. Pierwszym, który podjął się całkowitej przebudowy narodu, był Mussolini. Jednak jego próby na tym polu można uznać za nad wyraz skromne w porównaniu z tym, co miało nastąpić w kilka lat później. Reżim Duce mieścił się w granicach tego, co zwykliśmy uważać za tradycyjne państwo policyjne. W latach 1923-1940 liczba śmiertelnych ofiar represji politycznych wyniosła kilkuset działaczy komunistycznych, przywódców partii opozycyjnych, związkowców oraz intelektualistów. Wraz z hitleryzmem represje zyskały nowe oblicze. Przy ich pomocy władze starały się ukształtować społeczeństwo czyste rasowo i ideologicznie.

Początki władzy Hitlera

27 lutego 1933 r., w kilka tygodni po dojściu Hitlera do władzy, spłonął Reichstag. Nowe władze oskarżyły o wzniecenie tego pożaru komunistów. Tysiące niemieckich działaczy komunistycznych i ich sympatyków zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniach. W samym marcu 1933 r. w pierwszym powstałym obozie koncentracyjnym - w Dachau - znalazło się 5000 działaczy Komunistycznej Partii Niemiec. Pod koniec roku zatrzymano 60000 zwolenników idei komunistycznych. Dla zapewnienia sobie politycznej kontroli nad społeczeństwem narodowy socjalizm oparł się początkowo na aparacie policyjnym, otrzymanym w spadku po Republice Weimarskiej. Jednak już wkrótce musiał odwołać się do SA, w celu zorganizowania masowych pokazów

▲ W pierwszym okresie istnienia „Sztafet Ochronnych" SS, ich członkowie podlegali wyłącznie Hitlerowi, któremu ślubowali wierność na śmierć i życie. W 1929 r. SS było ich zaledwie 280.

(AKG)



◄ Zaskoczyć może młody wiek ludzi, którzy zastraszyli naród niemiecki. Gdy Hitler doszedł do władzy, Himmler (na zdjęciu) miał zaledwie 33 lata, a Heydrich tylko 29!.

(zbiory prywatne)





siły. W 1933 r. SS była siłą o drugorzędnym znaczeniu. „Czarne Koszule" miały w swoich szeregach jedynie kilkadziesiąt tysięcy członków, podczas gdy w tym samym czasie „Brunatnych Koszul" było aż trzy miliony. Himmler kierował wtedy tylko polityczną policją bawarską. Jednak to właśnie dzięki niemu i jego woli działania SS stawała się stopniowo fundamentem funkcjonowania faszystowskiego reżimu, głową i rękoma systematycznego politycznego terroru zakrojonego na szeroką skalę.

SS stawała się stopniowo fundamentem funkcjonowania faszystowskiego reżimu.

Zimą 1933-34 r. Himmler został mianowany szefem niezawisłej dotychczas policji politycznej. W 1934 r., w „noc długich noży", pozbył się on swojego głównego rywala, Röhma, szefa SA. Ta konkurencyjna w stosunku do SS organizacja nagle straciła wszystkich swoich przywódców i została sprowadzona do podrzędnej roli. Już nigdy później nie uda się jej zmienić tej sytuacji. W dwa lata po tych wydarzeniach władza Himmlera i SS została usankcjonowana przez samego Hitlera. Dekretem z 16 czerwca 1936 r. Hitler polecił ujednolicenie i skoordynowanie pracy policji na terenie całej Rzeszy. Od tej chwili Himmler kontrolował wszystkie trzy „tradycyjne" formacje policji: *Sicherheitspolizei* (*Sipo* - policję polityczną), *Kriminalpolizei* (*Kripo* - policję kryminalną) oraz *Ordnungspolizei* (*Orpo* - policję porządkową), a także dopiero co powstałą tajną policję państwową, *Geheime Staatspolizei* (Gestapo) i partyjne służby informacyjne, *Sicherheitsdienst* (SD). Oczywiście nominalnie Himmler nadal podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jednak w rzeczywistości było ono całkowicie pozbawione władzy nad nim. We wrześniu 1939 r. zakończono proces ujednolicania i rozwoju aparatu represji, tworząc centralne biuro bezpieczeństwa Rzeszy, RSHA, w skład którego weszły wszystkie służby policyjne i służby bezpieczeństwa. Jego kierownictwo objął oczywiście Himmler.

Pomimo iż owe służby policyjne podlegały jednemu szefowi, nigdy nie uległy one całkowitej unifikacji, gdyż ich najważniejsze funkcje powierzano wyższym kadrom SS. Dzięki nominacjom na naczelne stanowiska oficerów SS, albo dzięki wcieleniu do



◀ **Warunkiem przyjęcia do SS było wykazanie się „czysto aryjskim" pochodzeniem na kilka pokoleń wstecz...**
(zbiory prywatne)

▲ **Ukoronowaniem służby w organizacjach młodzieżowych III Rzeszy był zaszczyt wstąpienia w szeregi SS.**
(zbiory prywatne)



◀ ***Rottenführer* SS „ogólnego" (*Algemeinen*) SS.**
(AKG)



◀ **Waffen SS, rozrastając się do rozmiarów „armii w armii", stała się „konkurencją" Wehrmachtu.**
(zbiory prywatne)

◄ **Heinrich Himmler i Arthur Axmann dokonują przeglądu „materiału na SS".**
(zbiory prywatne)

▼ **„Esesmanów obowiązuje jedna podstawowa zasada. Musimy postępować uczciwie, lojalnie i koleżeńsko tylko i wyłącznie wobec ludzi naszej krwi. Nie obchodzi mnie ani na jotę los Rosjanina lub Czecha" - mówił Himmler w 1943 r.**
(AKG)

▼ **„Zalążek" SS.**
(zbiory prywatne)

▼ **„Nasz honor zwie się wiernością" - odznaka z dewizą SS.**
(zbiory J. Avandet)



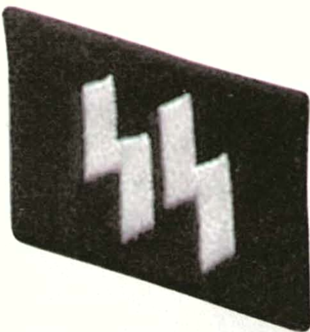
SS jego wysokich funkcjonariuszy, wszystkie departamenty RSHA zostały objęte przez przedstawicieli „czarnego zakonu". Tym samym kierownictwo aparatu represyjnego w Niemczech należało do organizacji niezależnej od państwa, ponieważ SS nie była organem państwowym, a formacją partii nazistowskiej mającą na celu jej ochronę. Według jednego z historyków III Rzeszy, H. Buchheima, był to jedyny i wyjątkowy przypadek „odpaństwowienia życia publicznego". Podczas gdy w normalnie funkcjonującym państwie policja „stanowiła część integralną państwowej administracji, natomiast policja polityczna stanowiła jedynie odłam policji jako takiej, w III Rzeszy sprawy wyglądały dokładnie na odwrót".



Policja - fundament reżimu

Dr. Werner Best, zastępca Heydricha, tak określił rolę policji w narodowo-socjalistycznych Niemczech: „była to instytucja, której zadaniem było dbanie o zdrowie narodu niemieckiego, czyli natychmiastowe sygnalizowanie wszelkich nienormalnych objawów, zarzewia zniszczenia, które mogłoby stać się przyczyną wewnętrznego rozkładu oraz zgnilizny pochodzącej z zagranicy, a także ich ocena oraz możliwie najszybsza likwidacja przy użyciu odpowiednich środków". Taka policja bynajmniej nie pilnuje przestrzegania prawa i zasad społecznego współżycia, ale skupia swoje wysiłki na „eliminowaniu wszystkich elementów szkodliwych dla narodu". Jej zadaniem jest nie tylko ściganie zbrodni i wykroczeń, także politycznych, ale też tropienie wszelkich zachowań uznanych za niepożądane i pozostające w sprzeczności z socjalistyczno-narodowym ideałem. „Pewne jest, iż ciągła i całkowita kontrola wszystkich obywateli Rzeszy, a co za tym idzie nieustanna obserwacja poczynań każdego z nich, muszą należeć do zadań organizmu policyjnego, który nie tylko zapewnia szeroko pojęte bezpieczeństwo, ale także stoi na straży prawomyślności oraz codziennego życia" napisał w 1936 r. Heydrich.





▲ **Patka na kołnierzu esesmana.**

(zbiory J. Avandet)

▶ **Na zdobytych terenach esesmani przystępowali do krwawego „rozwiązania problemu żydowskiego".**

(AKG)

▼ **Front wschodni. Oddział Waffen SS wkracza do ukraińskiego miasteczka.**

(zbiory J. Avandet)

▶ **Sołtys rosyjskiej wioski prowadzony na egzekucję pod zarzutem wspomagania radzieckich dywersantów.**

(zbiory prywatne)



Przegląd dziedzin objętych kontrolą ówczesnej policji politycznej daje wyobrażenie o ogromnym zakresie jej kompetencji: „Komunizm oraz inne ugrupowania marksistowskie. Kościoły, sekty, emigranci, Żydzi, loże masońskie, reakcja, opozycja, sprawy austriackie, prewencyjne aresztowania, obozy koncentracyjne, sprawy gospodarcze, polityczne i społeczne, stowarzyszenia, kontrola radia, sprawy Partii, jej organizacji i formacji, policja polityczna za granicą, wywiad ogólny, prasa, walka z homoseksualizmem i aborcją, policja wobec szpiegostwa". W latach 1936-37 SD wzbogaca się o prawdziwą tajną instytucję badania opinii publicznej, co pozwala jej czuwać nad wszystkimi, nawet najmniejszymi drgnięciami niemieckiej opinii publicznej. 30 000 jej współpracowników - urzędników, dyrektorów przedsiębiorstw, lekarzy, nauczycieli, dziennikarzy, księży, artystów i naukowców ma za zadanie „niezależnie od miejsca i środowiska, w którym właśnie się znajdują: w rodzinie, kręgu przyjaciół i znajomych, a zwłaszcza w pracy wykorzystać każdą okazję, aby dzięki nic nie znaczącym rozmowom i pozornej nonszalancji dowiedzieć się, jaka jest ich prawdziwa opinia na temat polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. I tak wszelkie pogawędki w pociągach (zwłaszcza podmiejskich), tramwajach, sklepach, salonach fryzjerskich, przed kioskiem przy zakupie gazet, a także w biurach administracji państwowej przyjmujących interesantów (takich jak biura wydające kartki na żywność oraz urzędy pośrednictwa pracy), na targowiskach, w kawiarniach, w zakładach pracy i stołówkach pracowniczych, dostarczają wielką obfitość wiadomości, o których jeszcze zbyt często sądzi się, iż nie mają większego znaczenia". Policja korzysta także z gęstej sieci organizacji partyjnych, które swoim zasięgiem obejmują nawet zarządców dzielnic mieszkalnych (*Blockwarte*) i poszczególnych budynków (*Hauswarte*).

Policja korzysta także z gęstej sieci organizacji partyjnych.

W policyjnej matni

Jednak pomimo zmowy milczenia wobec tych kroków, w niemieckim społeczeństwie narasta ogólne poczucie zagrożenia. Wrażenie to jest zresztą pieczołowicie podtrzymywane przez sam aparat policyjny. Większość ludzi nie rozróżnia Gestapo od SD, a tym bardziej od *Sipo*, natomiast mnogość nazw i pochodzących od nich skrótów sprawia wrażenie wszechobecności i wszechmocy policji. Już samo pojawienie się ludzi odzianych w czarne skórzane płaszcze wywołuje strach. Oprócz informacji czerpanych od całej rzeszy stałych współpracowników, policja wykorzystuje także wieści dostarczane jej przez „ochotników" - niezliczonych szpicli, którzy w popieranym przez władze donosicielstwie znajdują możliwość wyrównania swoich osobistych porachunków. Liczby mówią same za siebie, bowiem o ile samo Gestapo liczyło sobie około 32 000 członków, to wiadomo, że korzystało ono ze stutysięcznej armii informatorów.



„Higiena społeczna"

W celu wprowadzenia w życie owej utopijnej idei „społecznej higieny" i ciągłego „uzdrawiania narodu", RSHA i SS otrzymują prawie nieograniczoną władzę. Ludzie w nich działający odpowiadają jedynie przed swoimi przełożonymi. Himmler natomiast podlega tylko i wyłącznie Hitlerowi. Policja zyskuje prawo aresztowania i przetrzymywania każdego według własnego uznania, nawet bezpodstawnie. „Dla nas przepisy kodeksu nie są przedmiotem kultu, przed którym należy padać na kolana" - czytamy w gazecie SS „Das Schwarze Korps". Wręcz przeciwnie, policja czuje się upoważniona do naprawiania „pomyłek wymiaru sprawiedliwości": więźniowie polityczni zwolnieni z aresztu lub wypuszczeni z więzień na mocy sędziowskich decyzji zostają zatrzymani i osadzeni w zakładach karnych na czas nieokreślony. Większość ofiar „czarnego terroru" nie trafia do więzień, a do obozów koncentracyjnych, których kierownictwo podlega jednemu z departamentów RSHA, natomiast obozowi strażnicy należą do specjalnej jednostki SS „Totenkopfverbande". Organizowanie obozów koncentracyjnych zostaje powierzone płk. Eicke, który w swojej długiej karierze był już żołnierzem, policjantem, terrorystą, więźniem, a nawet pensjonariuszem zakładu psychiatrycznego. Jest on twórcą nowej techniki resocjalizacji, polegającej na tym, iż więźniowie sami zarządzają obozem, w którym są przetrzymywani. W ten sposób można ograniczyć ilość pracujących tam strażników SS. Dodatkową korzyścią płynącą z takiego podziału obowiązków jest rozbicie więźniarskiej solidarności. RSHA ogranicza koszty utrzymania więźniów, zatrudniając ich w przedsiębiorstwach produkcyjnych czy w kamieniołomach, jak we Flossenburgu, Mauthausen czy Gross Rosen. Wyzysk więźniów, który rozpoczyna się wraz z otwarciem pierwszych obozów koncentracyjnych, po wybuchu wojny stanie się praktyką powszechną.

Himmler podlega tylko i wyłącznie Hitlerowi.



Od 1934 r., obok osobistej straży Führera, SS powołuje do życia *Verfügungstgruppen*, skoszarowane formacje, które wyposażają „czarny reżim" w pozostające w ustawicznej gotowości bojowej, doskonale wyszkolone oddziały szturmowe. W latach 1934-35 liczebnie odpowiadają one sile trzech pułków. W 1939 r. *Verfügungstgruppen* liczą już kilka jednostek, dysponujących bronią ciężką - jest to zalążek armii SS, która powstanie w czasie wojny. W ten sposób zostaje zamknięty proces formowania prawdziwego „imperium SS".

Początkowo ostrze prześladowań kieruje się przeciwko przeciwnikom politycznym: chodzi tu przede wszystkim o stworzenie solidnych podstaw reżimu. Komuniści, stanowiący potencjalnie największe zagrożenie z racji dysponowania solidnymi strukturami organizacyjnymi, a także dzięki długiej tradycji walk podziemnych oraz kontaktów ze Związkiem Radzieckim, stają się pierwszymi ofiarami. Po nich przy-



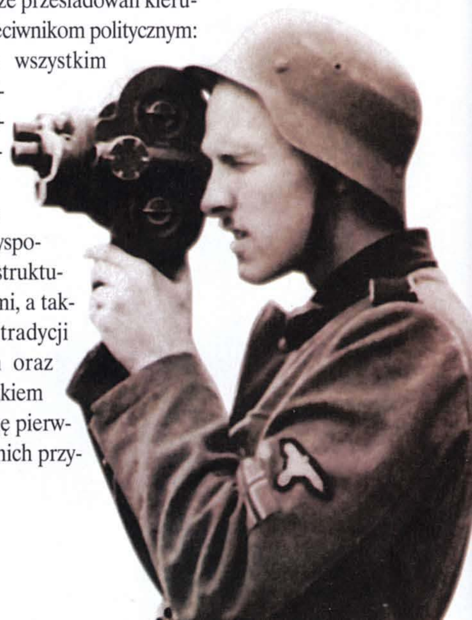
▲ **Medal „Za 8 lat służby w SS".**

(zbiory J. Avandet)



◄ ***Obersturmbannführer* SS Adolf Eichmann był szefem wydziału IV B4 (do spraw żydowskich) w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy.**

(zbiory prywatne)



▼ **Kronikarz norweskiego legionu SS przy pracy.**

(zbiory prywatne)



◀ **Esesmani nadzorują egzekucję na okupowanych terenach ZSRR.**
(zbiory prywatne)

▼ ***Obersturmbannführer* SS.**
(AKG)



chodzi kolej na socjalistów oraz socjaldemokratów. Zresztą policja nie czyni żadnych różnic między „czerwonymi" (komunistami) a „marksistami" (socjalistami i im podobnymi)... Partie lewicowe nie są jedynymi ofiarami politycznych prześladowań. Gestapo zgarnia monarchistów, plebejuszy i arystokratów. Aresztowania i deportacje nie omijają także wyznawców różnych religii, zwłaszcza członków Kościoła Ewangelickiego, który nie uznał zwierzchności Hitlera. Pastor Niemöller, uznawany za najznakomitszego przedstawiciela Kościoła Ewangelickiego, zostaje wywieziony do jednego z obozów koncentracyjnych. W lutym 1936 r. 57 przywódców Katolickiego Stowarzyszenia Młodych zostaje zatrzymanych, wielu z nich skazanych zostanie na karę więzienia za działalność konspiracyjną.

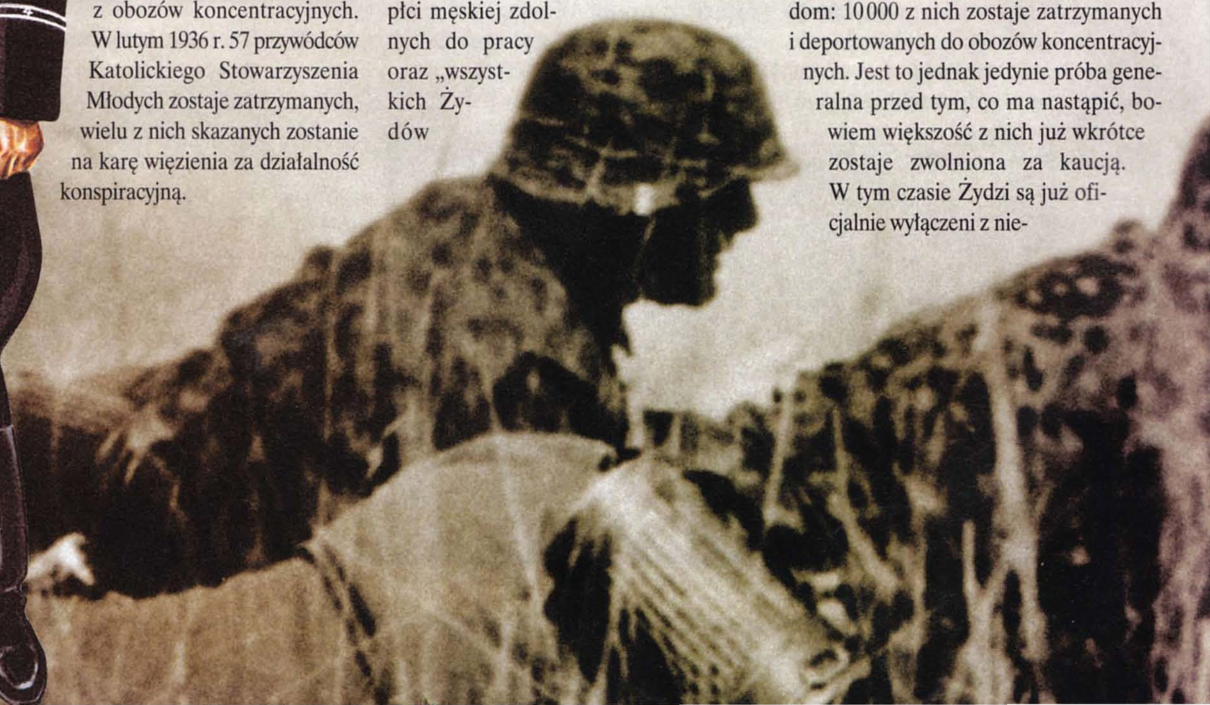


Aresztowania i deportacje nie omijają także wyznawców różnych religii.

Owoce terroru i propagandy

Całkowita likwidacja zorganizowanej opozycji oraz bardzo intensywna propaganda uwiarygodniająca początkowe sukcesy reżimu w polityce wewnętrznej kraju (całkowita likwidacja bezrobocia) oraz w polityce zewnętrznej (podważenie uwłaczających poczuciu dumy narodowej wszystkich Niemców postanowień traktatu wersalskiego) dość szybko zaczyna przynosić spodziewane efekty. W niemieckim społeczeństwie dominuje poczucie lojalności wobec władzy oraz kult Führera. Świadczy o tym znaczący spadek wyroków w procesach politycznych za „występne plotki" oraz „destruktywną krytykę" już od roku 1936, czyli od chwili, w której policyjny aparat umacnia się i obejmuje swoją kontrolą coraz to większe obszary życia społecznego.

Prześladowania przybierają na sile i zataczają coraz szersze kręgi poczynając od przełomu lat 1936-37, wraz z akcjami skierowanymi przeciwko „jednostkom aspołecznym". W marcu 1938 r. ma miejsce fala aresztowań osób „uchylających się od pracy", których nazwiska trafiają do policji za pośrednictwem roboczych służb Gestapo. W czerwcu 1938 r. RSHA wydaje instrukcję skierowaną do policyjnego biura kryminalnego w każdym dystrykcie, zalecającą zatrzymanie i wysłanie do obozu koncentracyjnego przynajmniej 200 „aspołecznych" osobników płci męskiej zdolnych do pracy oraz „wszystkich Żydów skazanych uprzednio na karę więzienia". Za jednostki „aspołeczne" uznaje się: „włóczęgów, żebraków, ludzi bez stałego miejsca zamieszkania, Cyganów oraz inne jednostki wędrowne żyjące jak Cyganie, jeśli nie wykazują one chęci podjęcia stałej pracy, lub jeśli dopuściły się one jakiś wykroczeń przeciwko prawu, sutenerów oraz wszystkich osobników, którzy mają na swoim koncie kilka wyroków skazujących za opór władzy, pobicia i zranienia, zakłócenia porządku publicznego, bijatyki i inne, co świadczy, iż osobnicy ci nie byli skłonni podporządkować się prawom rządzącym całym narodem". Także w 1938 r. ma miejsce pierwsza poważna akcja przeciwko Żydom: 10000 z nich zostaje zatrzymanych i deportowanych do obozów koncentracyjnych. Jest to jednak jedynie próba generalna przed tym, co ma nastąpić, bowiem większość z nich już wkrótce zostaje zwolniona za kaucją. W tym czasie Żydzi są już oficjalnie wyłączeni z nie-







▲ Patka na kołnierzu ochotnika łotewskiego Legionu Waffen SS.

(zbiory J. Avandet)

◀ W szeregach SS nie brakło pospolitych przestępców. Brygada Oskara Dirlewangera, która popełniła wiele krwawych występków podczas Powstania Warszawskiego, składała się z bandytów i sadystów.

(zbiory prywatne)

▼ Muzułmański bośniacki oddział Waffen SS. Himmler nie popierał uciekania się do współpracy z „podludźmi".

(AKG)

mieckiej społeczności. Znoszą wszelkiego rodzaju szykany, pogromy, ale nie są jeszcze obiektem masowej eksterminacji.

Terror wchodzi w nowe stadium wraz z wybuchem wojny. W Niemczech nawet obywatel uważany za „normalnego" nie może czuć się bezpiecznie. 3 września 1939 r. Himmler przekazuje Gestapo „tajne zalecenia dotyczące bezpieczeństwa w czasie wojny": „Każda próba osłabienia ducha walki całego niemieckiego narodu ma być bezwzględnie niszczona. [...] W szczególnych przypadkach i jeśli okoliczności tego wymagają, wszystkie niepożądane jednostki mogą być likwidowane na miejscu na rozkaz przełożonego". Dekret dotyczący szczególnego prawa karnego w czasach wojny określa jasno kary przewidziane za „zamach na siły obronne narodu". Beztrosko wypowiedziana krytyczna uwaga na ten temat może kosztować jej autora życie, jeśli dowie się o tym Gestapo. W grudniu 1941 r. syntetyczny raport sporządzony przez RSHA mówi o 8 398 aresztowaniach, z których 6 412 było karą za brak dyscypliny w pracy, 927 za przynależność do opozycji. Reszta była skutkiem religijnej propagandy, wykroczeń gospodarczych, bratania się z cudzoziemcami itp. W sierpniu 1943 r. tylko w zagłębiu Ruhry zatrzymano 6 500 osób. Pomimo braku danych dotyczących całych Niemiec, można uznać, iż w owym okresie efekty pracy policji uległy przynajmniej podwojeniu.

Aresztowania, tortury, egzekucje są stałą praktyką policji na terenach okupowanych.

Na terenach okupowanych rozpoczęły się masowe egzekucje. W ślad za nimi poszło organizowanie całego ogromnego przemysłu śmierci, którym całkowicie zarządzała SS. Eksterminację polskich elit umysłowych, następnie radzieckich przywódców i komunistów, a wreszcie Żydów powierzono RSHA, które miało zaplanować te akcje, a następnie wprowadzić je w życie.

Einsatzgruppen, których zadaniem jest zabijanie, powstają od 1941 r. Formacje te liczące od 1 000 do 1 500 ludzi wykonują powierzone im zadanie niezwykle skutecznie. Szacuje się, że ich ofiarą padło od 1 300 000 do 2 000 000 ludzi, w większości Żydów. Represje dosięgają także wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób sprzeciwiają się woli okupanta. Aresztowania, tortury, egzekucje zakładników są stałą praktyką policji na terenach okupowanych. Na Zachodzie rozporządzenie z 12 grudnia 1941 r. poleca Wehrmachtowi wydawać wszystkich opozycjonistów w ręce policji albo likwidować na miejscu tak, aby nie pozostał po nich żaden ślad. Ci, którzy nie zostają rozstrzelani, wywożeni są do obozów koncentracyjnych, gdzie dziesiątkuje ich nadludzka praca, choroby i służby obozowe. W ten sposób policji udaje się zlikwidować wiele siatek Ruchu Oporu. Bestialstwo SS sięga szczytu w ostatnich miesiącach wojny. Strażnicy obozowi wywodzący się z szeregów SS rozstrzeliwują więźniów po to tylko, aby nie zostali oni oswobodzeni przez wojska alianckie. Innych więźniów skazuje się na marsze ewakuacyjne, które tak naprawdę są pochodami śmierci, w czasie których wszyscy ci, którzy nie mają siły dotrzymać kroku kolumnom, są bezlitośnie zabijani.



▼ Waffen SS na froncie wschodnim.

(zbiory prywatne)

Kempetai

W roku 1878 cesarz Japonii, idąc za przykładem Bismarcka w Niemczech, tworzy stale funkcjonujący sztab generalny. W kilka lat później powołuje do istnienia Kempetai - policję wojskową, mającą zapewnić dyscyplinę wewnątrz armii.

Stopniowo nowa policja rozszerza zakres swych uprawnień daleko poza początkowe kompetencje, by w końcu skumulować funkcje żandarmerii wojskowej, służby informacyjnej, wywiadu i kontrwywiadu, a nawet policji politycznej.

Po roku 1890 Kempetai podejmuje zadania informacyjne i szpiegowskie zagranicą, głównie w Rosji. Okazją do chrztu bojowego staje się dla niego wojna rosyjsko-japońska. Odniesie ono błyskotliwy sukces: dzięki informacjom dostarczonym przez agenta o kryptonimie „Błądzący Smok", admirał Togo, atakując rosyjską flotę we Władywostoku, dysponuje szczegółowym planem pozycji okrętów i nabrzeżnych umocnień wroga. Udział Kempetai w zwycięstwie odniesionym przez cesarską flotę okaże się decydujący.

Lata dwudzieste

W latach dwudziestych Kempetai wkracza w najważniejszy okres swego rozwoju. Rząd Japonii, rozpoczynając potężną kampanię represyjną przeciwko rzeczywistym lub domniemanym komunistom i przeciwnikom reżimu, czyni z Kempetai główny instrument swej polityki. W łonie policji zostaje utworzona specjalna służba o nazwie *Tokko-ko*. Jej zadaniem jest śledzenie związków zawodowych, stowarzyszeń chłopskich, organizacji studenckich i wszystkich ugrupowań politycznych, które mogłyby budzić podejrzenia o niechęć do podporządkowania się autorytetowi władzy. Jest to prawdziwa „policja intelektualna", powołana w celu wykrycia i wykorzenienia wszelkich przejawów nieprawomyślności w społeczeństwie japońskim.

W rękach „diabła"

Działania represyjne Kempetai wobec „wrogów wewnętrznych" nacechowane są bezwzględnością. „Diabły z Kempetai", jak nazywają ich Japończycy, aresztują podejrzanych według własnego widzimisię, torturują i dokonują egzekucji. „Z agentami Kempetai, jeśli mają wobec kogoś podejrzenia, jest jak z wężami... Przebywać z nimi, to jakby przy zgaszonym świetle być zamkniętym razem z kobrą. Problem polega na znalezieniu wyłącznika nie drażniąc kobry" - opowiada jedna z ofiar podejrzewanych przez policję polityczną. Przeznaczone dla policjantów instrukcje dowodzą ogrom samowoli i zakres uprawnień Kempetai. „Każdy z was ma władzę decydowania na podstawie jego zewnętrznego wyglądu, a zwłaszcza wyrazu twarzy, czy dany osobnik może być uważany za podejrzanego. Jeśli tak, macie prawo indagować go, by dowiedzieć się o przyczynach i celu jego podróży. Jeśli wasze podejrzenia wzrastają, możecie dopytywać się o inne sprawy. Jesteście

▲ Budynki, w których urzędowały „diabły z Kempetai". *(zbiory prywatne)*



▼ Większość archiwów Kempetai zostało zniszczonych przed kapitulacją, co uniemożliwiło pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. *(zbiory prywatne)*

wtedy uprawnieni, by go aresztować". Byłoby jednak przesadą przypisywanie Kempetai roli zbrojnego ramienia reżimu totalitarnego. Akcje represyjne Kempetai w Japonii pozostają ograniczone do kilku wrażliwych politycznie środowisk. Nie przybierają nigdy rozmiarów masowego terroru, jaki wprowadzały SS, SD i Gestapo w Niemczech czy NKWD w ZSRR.



Zwalczanie opozycji

Największe okrucieństwo cechuje działania Kempetai w krajach okupowanych przez Japonię. Jej zadaniem jest tam zwalczanie ruchu oporu. Aresztowani członkowie ruchu oporu poddawani są bestialskim torturom. Jedną z najczęściej stosowanych jest wypełnianie żołądka ofiary wodą, a następnie deptanie po niej. Często praktykowano także inną, zwaną „torturą ryżu". Przez kilka dni pozostawia się ofiarę bez pożywienia, po czym kaci zmuszają ją do zjedzenia surowego ryżu, a następnie wypicia wielkiej ilości wody - ryż nasączony wodą pęcznieje, a ofiara zwija się z bólu w straszliwych konwulsjach. Takie metody zapewniają Kempetai wysoką skuteczność działania. Niewielu jest jeńców, którzy byliby w stanie przetrzymać tortury japońskiej policji bez załamania i nie wyznać oprawcom wszystkiego, co tylko chcieliby usłyszeć. Gdy tylko jakaś siatka zostaje wykryta, jej członkowie najczęściej są poddawani egzekucji, bez jakiejkolwiek formy procesu. Tytułem przykładu: w czerwcu 1942 r. w Indonezji podczas jednego tylko śledztwa Kempetai poddaje torturom i dokonuje egzekucji 257 osób.

Niewielu jest jeńców, którzy byliby w stanie przetrzymać tortury japońskiej policji.



Ze szczególnym bestialstwem odnosi się Kempetai do jeńców wojennych. Spośród 132 134 żołnierzy alianckich, którzy dostali się w ręce Japończyków, 35 756 nie przeżyło niewoli. Nie da się tu określić, kiedy przyczyną śmierci było niedożywienie i choroby, a kiedy tortury i po prostu morderstwa. Wszyscy jednak zgodni są co do tego, że po zatrzymanych przez Kempetai ginął ślad. Kempetai zajmowała się również wybieraniem spośród jeńców „królików doświadczalnych" dla Jednostki 731, prowadzącej eksperymenty bakteriologiczne. Jeszcze dziś zbrodnie Kempetai pozostają mało znane. Bardzo niewielu jej członków zostało aresztowanych i osądzonych. Japończycy, w odróżnieniu od Niemców, mieli wystarczająco dużo czasu, by zniszczyć archiwa policji politycznej przed przybyciem Amerykanów. A Amerykanie nie byli skłonni, by posuwać zbyt daleko swe poszukiwania. W tym czasie najpilniejszą sprawą była szybka odbudowa pokonanego kraju, by powstrzymać zagrożenie komunizmem...

▲ Jeńcy wojenni w rękach Kempetai mogli obawiać się najgorszego... *(zbiory prywatne)*

◀ Nie wszyscy jeńcy alianccy doczekają wyzwolenia... *(ECPA)*

▼ „Japońskie Gestapo". *(zbiory prywatne)*

PANORAMA



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

OZNAKI NIEMIECKIEJ POLICJI I SS

1. Opaska naramienna dywizji Waffen SS „Totenkopf", wzór 1943. Była ona produkowana przez firmę BeVo w Wuppertalu. Tkana czarnymi i szarymi nićmi.

2. Metalowa odznaka z orłem niemieckim wzoru policyjnego, upamiętniająca Dzień Policji Niemieckiej w 1942 r.

3. „Trupia główka" SS wzoru na czapkę policyjną lub czapkę „tropikalną". Tkana żółtą, błyszczącą nitką.

4. „Trupia główka" SS wzoru „ogólnego" - zrobiona z biało-srebrzystej, błyszczącej jedwabnej nitki.

5. Orzeł wzoru dla SS na czapkę z sukna z kamuflażem wzór 1943.

6. Opaska naramienna dywizji Waffen SS „Prinz Eugen" (książę Sabaudii Franz Eugen dowodził wojskami austriackimi walczącymi przeciwko Turkom i zdobył Belgrad w 1717 roku). Była ona produkowana przez firmę BeVo w Wuppertalu. Tkana czarnymi i szarymi jedwabnymi nićmi.

7. Opaska naramienna dywizji Waffen SS „Leibstandarte Adolf Hitler". Była to pierwsza, mityczna i uważana za jedną z najbardziej elitarnych dywizji Waffen SS, utworzona z członków osobistej gwardii przybocznej kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera.

8. Patka na kołnierzu szeregowych i podoficerów dywizji Waffen SS „Prinz Eugen". Emblematem dywizji był znak runiczny „O" (Odal). Ten inicjał skandynawskiego boga Odyna symbolizuje także „Midgard" (Krainę Środka).

9. Oznaka na prawej stronie hełmu tropikalnego SS, noszona m.in. przez żołnierzy dywizji Waffen SS „Reichsführer SS" podczas walk na Korsyce i we Włoszech.

10. Oznaka na lewej stronie hełmu tropikalnego SS, noszona m.in. przez żołnierzy dywizji Waffen SS „Reichsführer SS" podczas walk na Korsyce i we Włoszech.

11. Naramiennik szeregowego Waffen SS (*SS-schütze*).

12. Naramiennik oficera żandarmerii polowej, oddziału policji rozpoznawanego po zielonym otoku wokół naramiennika.

13. Orzeł wzoru dla Waffen SS na kurtkę „tropikalną". Tkany z matowej, żółtej nitki.

14. Oznaka w formie trapezu, na której widnieje zarówno orzeł wzoru dla Waffen SS, jak i „trupia główka" SS. Czarne tło wskazuje tu na wprowadzony w 1943 r. model przeznaczony dla oddziałów pancernych wchodzących w skład SS.

15 i 16. Para patek na kołnierz munduru żołnierza dywizji SS „Totenkopf".

17. Oznaka policji niemieckiej - orzeł wzoru dla policji zrobiony z białej nitki na czarnym tle. Noszony był on na czapkach i policyjnych polówkach.

OZNAKI I ODZNACZENIA ORGANÓW APARATU BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO ZSRR

18. Odznaka OGPU z lat dwudziestych „Za bezlitosną walkę z kontrrewolucją" (6 lutego 1923 r. WCzK zostało przemianowane na GPU, a w październiku 1923 r. na OGPU - Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny).

19. Oznaka naramienna KSR (Konwojowej Straży Republiki) wz. 1922.

20. Oznaka naramienna piechoty Wojsk GPU (Państwowego Zarządu Politycznego) wz. 1922.

21. Odznaka „Zasłużonego NKWDzisty" wz. 1940. Takimi odznakami uhonorowano m. in. wykonawców mordu na polskich oficerach w Katyniu.

22. Emblemat na patkę dla piechoty zmotoryzowanej oraz dla Wojsk Wewnętrznych i Wojsk Pogranicznych NKWD wz. 1940.

23. Gwiazda na czapkę wz. 1918, noszona przez żołnierzy WCzK (Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do walki z Kontrrewolucją i Sabotażem).

OZNAKI I ODZNACZENIA FORMACJI NIEMIECKIEJ POLICJI I SS ORAZ RADZIECKIEGO NKWD

Elita zbrodniarzy

▲ Gdy Hitler „odkrył" Himmlera w 1929 r., ów hodowca kurczaków został wciągnięty do organizacji między innymi dlatego, iż był posiadaczem motocykla. Zaletami Himmlera były: ślepe posłuszeństwo, zdolności organizacyjne oraz namiętna wiara w teorie rasowe głoszone w „Mein Kampf". *(zbiory prywatne)*

▶ Po zajęciu części ZSRR, Niemcy przystąpili do werbowania „pomocników" wśród ludności Ukrainy. *(zbiory prywatne)*

System totalitarny - o jakiejkolwiek orientacji politycznej - tworzony jest przez ludzi o specyficznej psychice. Podobnie - prawem błędnego koła - sam system rozpoczyna po jakimś czasie rodzić pewien typ ludzi, u których brak skrupułów i moralności zastąpiony jest instynktem i sprytem.



Walter Schellenberg wstąpił do SS w 1933 r. Gorliwość w wykonywaniu poleceń swych przełożonych doprowadziła go aż na szczyty - jako szef wywiadu SD był jednym z najbliższych współpracowników Himmlera i Heydricha. Jego ocena osobowości Heydricha rzuca światło na mentalność ludzi, którzy sprawowali władzę w III Rzeszy.



Wszyscy młodzi ludzie, jacy zapisywali się do partii, musieli wstąpić do jednej z jej formacji paramilitarnych. Jednostki SS były uważane już wtedy za organizację elitarną. Czarny uniform specjalnej gwardii Führera był olśniewająco elegancki i wielu moich kolegów wstąpiło w szeregi SS. W SS znaleźć można było „lepszy rodzaj ludzi", a przynależność do tej organizacji przynosiła znaczny prestiż i spore korzyści towarzyskie, podczas gdy piwoszowskie burdy SA zaczynały już wtedy być źle widziane. W tym czasie SA skupiały najbardziej radykalne, gwałtowne i fanatyczne elementy ruchu nazistowskiego.

Nie zaprzeczam, że takie rzeczy jak prestiż towarzyski i blichtr eleganckiego munduru odegrały znaczną rolę w wyborze przeze mnie SS, miałem wszak tylko 23 lata, rzeczywistość jednak okazała się znacznie mniej świetna, niż to sobie wyobrażałem. Monotonna wojskowa musztra, jedna z głównych form działalności szeregowego esesmana, nie przemawiała do mnie. Musieliśmy zgłaszać się do służby trzy razy w tygodniu, a w soboty i niedziele odbywały się długie i wyczerpujące marsze na przełaj, często z pełnym plecakiem. Marsze te miały hartować młodych nazistów przed wielkimi zadaniami, jakie na nich czekały.

Wkrótce udało mi się jednak znaleźć dla siebie bardziej odpowiednią formę działalności. Ktoś tam doszedł do wniosku, że SS mogły zaoferować studentom z miasta uniwersyteckiego coś więcej niż tylko marsze i musztrę. Wkrótce powierzono mi wygłaszanie pogadanek ideologicznych i wykładów, głównie na tematy historyczne, dotyczących rozwoju prawa niemieckiego, a jednocześnie atakujących bezpośrednio Kościół katolicki. Te wykłady, przeznaczone zarówno dla studentów, jak i robotników, zyskały sobie wkrótce dość znaczną popularność. Mój pierwszy





wykład, bardzo antykatolicki w swej wymowie, zwrócił uwagę samego szefa SD, Reinharda Heydricha.

Pewnego wieczoru zauważyłem w jednym z tylnych rzędów krzeseł dwóch starszych wiekiem panów w mundurach SS bez specjalnych dystynkcji. Po wykładzie przedstawili mi się: obaj byli profesorami bońskiego uniwersytetu - jeden był filologiem, a drugi specjalistą od problemów wychowania. Oświadczyli, że mój wykład bardzo im się podobał i że chcieliby ze mną porozmawiać na temat innych rodzajów działalności w SS.

Usłyszawszy, że interesują mnie sprawy zagraniczne i problemy polityki zagranicznej, zapytali, czy nie zechciałbym podjąć pracy w jednym z odnośnych wydziałów. [...]

Wkrótce po rozpoczęciu przeze mnie pracy w centrali SD wezwał mnie do siebie Heydrich, groźny szef SD. Z pewnym niepokojem udałem się do gmachu Gestapo, gdzie mieściło się jego biuro.



Kiedy wszedłem do gabinetu, Heydrich siedział za biurkiem. Był to wysoki mężczyzna o wspaniałej sylwetce, o szerokim, niezwykle wysokim czole, małych niespokojnych oczach, przebiegłych jak oczy zwierzęcia, o niepospolitej sile wyrazu, długim drapieżnym nosie i pełnych wargach. Dłonie miał szczupłe o długich palcach, przypominających odnóża pająka. Jego świetną sylwetkę psuły szerokie jak u kobiety biodra, które nadawały mu jeszcze bardziej złowieszczy wygląd. Głos jego był zbyt piskliwy, jak na tak wysokiego mężczyznę, a sposób mówienia miał nerwowy i urywany, lecz chociaż rzadko kończył zdanie, zawsze potrafił jasno wyrazić to, co zamierzał. [...] Kiedy już naprawdę poznałem Heydricha w latach późniejszych, mój pierwszy sąd o nim nie uległ zmianie. Ten człowiek był ukrytą osią, wokół której obracał się cały system nazistowski. Losy całego narodu pozostawały pod pośrednim wpływem tej potężnej osobowości. Górował on zdecydowanie nad politycznymi rywalami i sprawował nad nimi władzę równą tej, jaką miał nad olbrzymią machiną policyjnego państwa. [...]

Uzależnił nawet od siebie Hitlera, wypełniając najbardziej szaleńcze pomysły wodza.

Heydrich miał niewiarygodnie ostrą zdolność dostrzegania moralnych, ludzkich, zawodowych i politycznych słabości innych, umiał też uchwycić sytuację polityczną w całości. Jego niezwykłej inteligencji dorównywał stale czujny instynkt drapieżnego zwierzęcia, zawsze wyczulonego na niebezpieczeństwo i gotowego do szybkiego i bezwzględnego działania. To, co jego instynkt uznał za użyteczne, wykorzystywał, a później, jeśli to było konieczne, odrzucał, z równą szybkością. [...] Cechowała go niesamowita ambicja. Wydawało się, że w tej sforze wściekłych wilków pragnie udowodnić swoją wyższość nad innymi, przejąć przodownictwo. Musiał być pierwszy, najlepszy - we wszystkim, a środki nie grały tu roli: podstęp, zdrada czy przemoc. Pozbawiony jakichkolwiek skrupułów i wspomagany intelektem chłodnym jak lód, potrafił być nieludzki do granic skrajnego okrucieństwa. [...] Po mistrzowsku wygrywał antagonizmy jednych przeciwko drugim; dostarczał jednym, pod warunkiem zachowania całkowitej dyskrecji, szkodliwych informacji o ich rywalach, uzyskując w zamian inne, jeszcze bardziej kompromitujące wiadomości. Heydrich był w rzeczywistości mistrzem w pociąganiu za sznurek marionetek III Rzeszy.



Uzależnił nawet od siebie Hitlera, wypełniając najbardziej szaleńcze pomysły wodza, co czyniło go niezastąpionym. Dostarczał też Himmlerowi błyskotliwych pomysłów tak, aby mógł błyszczeć na konferencjach z Hitlerem, Hessem, Bormannem i Sztabem Generalnym, a czynił to w sposób tak taktowny, że Himmler nigdy nie zdawał sobie sprawy, że pomysły te nie były jego własnością. Jedyną słabością Heydricha były nienasycone ape-



▲ Reinhard Heydrich reprezentował fizycznie idealny typ „rycerza rasy aryjskiej". Mimo to krążyły pogłoski o jego żydowskim rodowodzie...
(zbiory prywatne)

◄ Ukraińscy „pomocnicy" wykazali się wielką gorliwością podczas wykonywania postanowień „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej".
(zbiory prywatne)

◄ Kwestią, która najbardziej pasjonowała Himmlera, było badanie tajemnicy pochodzenia „rasy aryjskiej".
(zbiory prywatne)



tyty seksualne. Oddawał się im całkowicie, bez żadnych zahamowań czy zachowania ostrożności, a wystudiowana samokontrola, jaka charakteryzowała go we wszystkim, opuszczała go całkowicie. W końcu zawsze jednak odzyskiwał panowanie nad sobą na tyle, aby zapobiec poważniejszym komplikacjom. „

W. Schellenberg, „Wspomnienia", KAW 1987, s. 30-37



Stefan Korboński był, od 1941 roku, pełnomocnikiem Komendanta Głównego ZWZ gen. Roweckiego do spraw Walki Cywilnej. Wspomina tu okres tuż po ogłoszeniu przez Niemców odkrycia grobów oficerów polskich w Katyniu i zerwaniu przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z Rządem RP w Londynie.

” Teraz nastąpiło na rozkaz sowieckie całkowite przestawienie się PPR na walkę z „wrogiem wewnętrznym" pod imieniem „londyńskim". Od tej chwili wszelkie akcje przeciw Niemcom prowadziła już tylko partyzantka sowiecka, zasilana zrzutami broni i ludzi z powietrza, i kilkuosobowe grupki Gwardii ludowej, późniejszej Armii Ludowej. natomiast PPR jako partia i podziemna organizacja otrzymała za zadanie walkę o wpływy na polskie społeczeństwo, słowem - o jego duszę. Była ona prowadzona przez podziemną prasę komunistyczną, propagandę szeptaną itp., przy pomocy ogromnych środków pieniężnych i technicznych oraz wyszkolonych w Rosji instruktorów, wszystko to zrzucone do Polski na spadochronach, albo przerzucone przez ruchomy front.

Z drugiej strony zlecono PPR spenetrowanie na wylot polskiego podziemia i sporządzenie kartotek jego członków, organizacji itd. Kierowała tym specjalna komórka NKWD, operująca już wówczas w okupowanej przez Niemców Polsce. Pod jej nadzorem cel został osiągnięty do tego stopnia, że w chwili wkroczenia na ziemie polskie armii sowieckiej posuwające się za nią NKWD miało już, lub otrzymało natychmiast do ręki cały materiał umożliwiający aresztowanie tysięcy członków podziemia.

Pierwszy cios spadł na KWC nie z rąk Niemców, lecz - NKWD.

Jako przykład powiem, że pierwszy cios spadł na KWC nie z rąk Niemców, lecz - NKWD. Delegatura Rządu miała swój wywiad, który starał się spenetrować tajemnice Gestapo i administracji okupacyjnej, tak jak wywiad AK starał się zdobywać tajemnice wojskowe. [...] Któregoś dnia osiemnastoletnia łączniczka „Ela", miła, trochę jąkająca się blondynka, niesłychanie pracowita i oddana robocie, poszła na lokal „Kulawego" z wywiadu Delegatury, przy ulicy Poznańskiej i zginęła bez śladu, a z nią wszystkie osoby, które tam tego dnia poszły, z wyjątkiem jednej. Ta opowiadała później, iż po zapukaniu w umówiony sposób, drzwi się otworzyły i... znalazła się wobec wymierzonych rewolwerów. Przy drzwiach stało paru uzbrojonych cywilów, którzy ją zaprowadzili do pokoju, gdzie siedział „Kulawy", „Ela" i parę innych osób. Została następnie zaprowadzona do innego pokoju i tam zrewidowana oraz poddana dłuższym badaniom. Zdumienie jej nie miało granic, gdy się przekonała, że cywile nie byli Niemcami, a badający mężczyzna mówił z towarzyszami po rosyjsku. Jakoś udało jej się nadać swemu przyjściu charakter przypadkowy, a że nic przy niej nie znaleziono, po paru godzinach badań została wypuszczona. Wszystkie inne osoby, w tym moja łączniczka „Ela" i „Kulawy", zniknęły bez wieści, niewątpliwie wywiezione za miasto i zamordowane.



◄ ***Obergruppenführer* SS Friedrich Wilhelm Krüger, wyższy dowódca SS i policji w GG, popełni samobójstwo 9 maja 1945 r.**
(zbiory prywatne)

◄ ***Sturmbannführer* SS.**
(AKG)

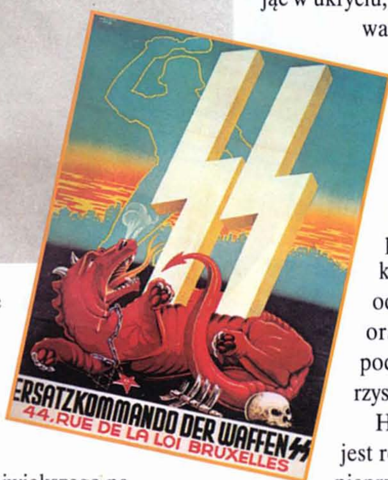


▼ **24 czerwca 1945 r. Oficer NKWD na Paradzie Zwycięstwa w Moskwie.**
(zbiory J. Rutkiewicz)



Późniejsze badania wykazały, że była to akcja rosyjskiego NKWD, podjęta w chwili największego napięcia naszej walki ze wspólnym niemieckim wrogiem.

S. Korboński, „W imieniu Rzeczypospolitej", Bellona 1991, s. 233-235



wewnętrznego państwa, na kształt francuskiej DST, oraz kontrwywiad, jak brytyjskie MI 5. Z czasem jednak Kempetai przekształci się, upodabniając się coraz bardziej do niemieckiego Gestapo, we wszechobecną i wszechmocną tajną policję. Rozpocznie ona gwałtowny terror skierowany w podwładnych Cesarza przeciwnych lub niezbyt gorliwych w militaryzacji państwa, stając się tym samym najgroźniejszym wrogiem jakiegokolwiek oporu na terenie Azji. [...]

Stopniowo z małego biura wojskowego Kempetai przeistoczyła się najpierw w niezależny resort, a następnie we wszechpotężną organizację. W tej niewiarygodnej przemianie brały udział, działając w ukryciu, różnego rodzaju tajne stowarzyszenia i związki, które odgrywały wtenczas niemałą rolę w życiu politycznym Japonii. Do owych zaliczyć należy Stowarzyszenie Czarnego Oceanu - a przede wszystkim jedną z jego odnóg: *Tenyuko* - oraz, na samym początku XX wieku - Stowarzyszenie Czarnego Smoka.

Historia Kempetai związana jest również z kilkoma zupełnie nieprzeciętnymi osobowościami. Jedną z nich był baron Furushima. Odbył on wiele niezwykłych podróży: po Chinach, Mongolii, Indiach i Stanach Zjednoczonych. W 1887 r. został on mianowany attaché wojskowym w Berlinie.



Stamtąd, na grzbiecie swego konia wyruszył do Władywostoku. Owa gigantyczna wyprawa - 16 tys. kilometrów - trwała 15 miesięcy. W drodze Furushima zgromadził ogromną ilość informacji, przede wszystkim dotyczących azjatyckiej części rosyjskiego imperium.

Czołg otoczyły nagle jasne płomienie.

Pierwsze znaczące sukcesy Kempetai w istocie odniosła podczas wojny z Rosją w latach 1904-1905. Sześć lat przed jej wybuchem agent japoński, znany pod pseudonimem „wędrownego smoka", operując na rosyjskiej części Dalekiego Wschodu, powrócił z raportem tak szczegółowym, iż gdy admirał Tojo zaatakował carską flotę we Władywostoku, znał - mówiło się - pozycję każdego okrętu i każdego działa rosyjskiego.

P. Dreyfus „Histoires extraordinaires de la Resistance en Asie", Stock, Paryż 1996, s. 22-23

▲ Gen. R. Bangerskis (drugi z prawej), Inspektor Generalny Legionu Łotewskiego SS (dwie ochotnicze dywizje).

(Littlejohn)

◄ Egzekucja partyzantów na terenie Jugosławii.

(zbiory prywatne)

◄ SS miażdży „bolszewickiego gada" - plakat werbunkowy do flamandzkiego legionu SS.

(zbiory prywatne)

◄ Gratulacje *Reichsführera* SS Heinricha Himmlera „za gorliwość".

(zbiory prywatne)

▼ Patka na kołnierzu ochotnika Łotewskiego Legionu Waffen SS.

(zbiory A. Ters)

Historia powstałej jeszcze w XIX wieku tajnej policji japońskiej Kempetai po dziś dzień jest słabo znana. Dotychczas doczekała się ona zaledwie kilku powierzchownych opracowań historycznych w Stanach Zjednoczonych...

W 1883 r. Cesarz powołał do życia Kempetai. Nazwę tą spotyka się czasami zapisaną w dwóch słowach: Kempe Tai. Pierwsze z nich - *Kempei* - oznacza wojskowego policjanta, coś w rodzaju amerykańskiego *Military Policeman*, a drugie - *Tai* - oznacza organizm lub korporację.

Mimo to nie należy sądzić, iż Kempetai ma cokolwiek wspólnego z amerykańską *Military Police*. Na początku do Kempetai należał resort bezpieczeństwa





Ernst Kaltenbrunner (1903-1946)

Ów fanatyczny austriacki nazista, którego osobisty lekarz Himmlera, doktor Kersten, określił mianem „twardego i nędznego wołu", urodził się 4 października 1903 roku w Ried, nieopodal rodzinnego miasta Hitlera - Braunau. Pochodził z rodziny wiejskich rzemieślników. Kontynuując tradycję rodziny, w której byli prawnicy, po ukończeniu szkoły w Linzu wybrał studia prawnicze na uniwersytecie w Grazu. W 1926 roku obronił doktorat i powrócił do Linzu, by otworzyć tam kancelarię adwokacką. Jeszcze podczas studiów związał się z jednym z pierwszych austriackich studenckich stowarzyszeń o charakterze narodowosocjalistycznym. Działał również w Niezależnym Ruchu na Rzecz Wolnej Austrii.

Znienawidzony w kręgach politycznych III Rzeszy za pijaństwo, porywczość, nałogowe palenie i grubiaństwo, Kaltenbrunner był idealnym wykonawcą woli Führera.

Kariera partyjna

Do NSDAP wstąpił w 1932 roku, a już w rok później piastował funkcje rzecznika partii nazistowskiej na Górną Austrię. Jego wiedza prawnicza pozwalała mu na regulowanie problemów administracyjnych członków i zwolenników partii. Działalność Kaltenbrunnera, mianowanego w 1934 roku dowódcą austriackiej SS, przerwało jego aresztowanie. Po sześciu miesiącach więzienia powróci do swej działalności politycznej, wiążąc się z Seyss-Inquartem i przygotowując wraz z nim plany Anschlussu. W uznaniu zasług na tym polu 2 marca 1938 roku Kaltenbrunner otrzyma stopień *SS-Brigadeführera* oraz nominację na stanowisko podsekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa w Austrii. Jednocześnie zostanie posłem do Reichstagu i naczelnym dowódcą SS w rejonie Wiednia i Kraju Naddunajskiego. Jako szef policji w całej Austrii będzie on miał możliwość utworzenia na jej terenie imponującej struktury wywiadowczej, swym zasięgiem wykraczającej nawet poza granice kraju. Jego ambicje były jednak systematycznie ograniczane przez nienawidzącego go Heydricha, tak że przez kilka lat Kaltenbrunner nie będzie odgrywać żadnej znaczącej roli w hierarchii III Rzeszy.

Na miejscu Heydricha

Przewrót w jego życiu nastąpi 30 stycznia 1943 roku, wraz z objęciem przez niego sukcesji po Reinhardzie Heydrichu - nominacją na szefa *Reichssicherheitshauptamtu* (RSHA) w Berlinie. Mianowanie go na to stanowisko spotkało się z ostrą krytyką w kręgach Hitlera, który powierzył mu tę funkcję wyłącznie ze względu na jego bezwzględne posłuszeństwo rozkazom. Od tej pory pod kontrolą *SS-Obergruppenführera* Kaltenbrunnera znajdować się będzie (poza Gestapo) cały system policyjny obejmujący i obozy koncentracyjne, i administrację zajmującą się wcieleniem w życie „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej". Znienawidzony w kręgach politycznych III Rzeszy za pijaństwo, porywczość, nałogowe palenie (do 100 papierosów dziennie) i grubiaństwo, Kaltenbrunner był idealnym wykonawcą woli Führera. Doktryner i fanatyczny zwolennik narodowego socjalizmu, wyznawał zasadę ślepego posłuszeństwa wobec swych zwierzchników. Brutalny z natury, osobiście interesował się metodami egzekucji w obozach koncentracyjnych, komorami gazowymi, pośrednio nadzorował wywożenie milionów ludzi do obozów zagłady. W dziedzinie wywiadu, którym się pasjonował, wykorzystując przyznane mu przez Himmlera prerogatywy do wglądu w sprawy wywiadu politycznego za granicą, doprowadził w 1944 roku do objęcia kontroli nad kontrwywiadem Abwehry, którego szefem był admirał Canaris.





◄ Walter Schellenberg tak pisze o Kaltenbrunnerze (pierwszy z prawej) w swych „Wspomnieniach": „Od razu zrobiło mi się niedobrze na jego widok. Miał bardzo popsute zęby, a niektórych mu wręcz brakowało, dlatego mówił niewyraźnie i z największą trudnością go rozumiałem".
(zbiory prywatne)

Grając na dwa fronty

W okresie kontrofensywy w Ardenach, odwracając się od swego bezpośredniego zwierzchnika - Heinricha Himmlera, wszczął starania, by przejąć jego miejsce jako negocjatora z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem i nawiązać kontakty z aliantami za pośrednictwem Amerykańskiego Biura Służb Strategicznych w Europie. Niepowodzenie podjętych przez niego kroków sprawiło, że w ostatnich miesiącach wojny Kaltenbrunner przeniósł swą siedzibę do Alt-Aussee w Tyrolu. Aresztowany przez patrol amerykański, sądzony przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 16 października 1946 roku.

Wojska NKWD

Państwo w państwie... Nie bez racji rolę organów i wojsk NKWD w Związku Radzieckim porównuje się z rolą, jaką w III Rzeszy pełniło SS. Z tym, że III Rzesza przetrwała zaledwie 12 lat, a ZSRR - lat przeszło 70...

Rewolucja bolszewicka 1917 r. wymagała zinstytucjonalizowania terroru dla stłumienia oporu warstw społecznych skazanych na zagładę - szlachty, burżuazji, duchowieństwa. Jeden z pierwszych dekretów Lenina powoła więc Wszechrosyjską Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, zwaną potocznie „WCzK", „czeka" lub „czerezwyczajka", dając jej szefowi, Feliksowi Dzierżyńskiemu odpowiednią siłę wykonawczą w postaci Korpusu Wojsk WCzK. Kolejne przemianowania tej formacji, która wkrótce osiąga stan 250 000 żołnierzy, nie zmienią jej represyjnych zadań, jako że zwycięstwo „czerwonych" w wojnie domowej nie zmniejszyło bynajmniej skali terroru wobec „wrogów ludu". A początek lat dwudziestych w Rosji to fala buntów chłopskich i robotniczych, to antybolszewickie powstania w republikach kaukaskich i azjatyckich, to bezpardonowa walka polityczna w łonie partii. Żołnierze Dzierżyńskiego nie uskarżają się na bezczynność. W 1922 r. WCzK zostaje przemianowane na GPU (Państwowy Zarząd Polityczny), a po formalnym powstaniu ZSRR w roku 1923, zmienia nazwę na OGPU (Zjednoczone GPU Republik Radzieckich). Do obiegu wchodzi wówczas słowo „organy", określające aparat Bezpieczeństwa Państwowego OGPU i jego funkcjonariuszy, dla odróżnienia ich od struktur wojskowych resortu - Wojsk Pogranicznych, Wewnętrznych i Konwojowych. Zracjonalizowaniu ulega system terroru - władze Kraju Rad dochodzą do wniosku, że z punktu widzenia interesów państwa, chcącego dźwignąć z ruin gospodarkę, bardziej „opłacalne" od masowego rozstrzeliwania „wrogów ludu" będzie wykorzystanie ich niewolniczego trudu w wielkich inwestycjach przemysłowych, od Moskwy po Kamczatkę. A już „organy" zadbają o to, by w syberyjskich łagrach, bezdennym rezerwuarze darmowej siły roboczej, nigdy nie było pusto. Według ocen historyków, za panowania Lenina i Stalina przez łagry przeszło ok. 50 mln więźniów. Dziesiątki milionów pozostały tam na zawsze.

Za panowania Lenina i Stalina przez łagry przeszło ok. 50 mln więźniów.

Następcy Dzierżyńskiego - Jagoda i Jeżow - zanim z woli Stalina podzielą los swych ofiar, realizują krwawe czystki: pod mur idą polityczni konkurenci Wodza, opozycjoniści, niepokorne „leninowskie" pokolenie ideowych bolszewików, kadry dowódcze armii i NKWD (!), potencjalni przeciwnicy systemu... Zwalnia się miejsce dla młodych, posłusznych karierowiczów. Kolejny pupil Stalina - Beria - powołany w roku 1938 na ministerialne stanowisko Ludowego Ko-

▲ 1944 r. Na kresach Rzeczypospolitej NKWD dokonuje pokazowej egzekucji „zdrajców ojczyzny". To miano dotyczyć mogło tak „policaja"-kolaboranta, jak i dezertera, czy też żołnierza AK.

(zbiory J. Rutkiewicz)

▼ Feliks Dzierżyński, przewodniczący WCzK, organizator „czerwonego terroru", urodził się na Wileńszczyźnie w polskiej rodzinie ziemiańskiej.

(zbiory J. Rutkiewicz)





◀ Lata dwudzieste. Szeregowy CzON-u - oddziałów GPU do zadań specjalnych.
(zbiory J. Rutkiewicz)

▶ 1940 r. Unikalne zdjęcie Iwana Sierowa, który na ogół unikał obiektywów. Tu, jeszcze jako komisarz Bezpieczeństwa Państwowego NKWD trzeciej rangi, uczestniczy u boku generałów Żukowa i Szterna w politycznym „mityngu". Awanse nadejdą niebawem.
(zbiory J. Rutkiewicz)

▼ Polska 1945 r. Żołnierz wojsk NKWD na straży demokratycznego ładu w bratniej republice.
(fot. P. Bielec)

▼ 1937 r. *Kombrig* wojsk NKWD A.S. Sirotkin.
(zbiory J.Rutkiewicz)



misarza Spraw Wewnętrznych, jest jeszcze gorliwszym realizatorem ludobójczych dyrektyw Stalina niż jego poprzednicy. Następuje kolejna reorganizacja resortu i rozbudowa jego struktur wojskowych. NKWD włada Wojskami Pogranicznymi i Wewnętrznymi. Te ostatnie dzielą się według specyfiki zadań na Wojska Konwojowe, Kolejowe, Inżynieryjne, Ochrony Obiektów Państwowych i Przemysłowych Specjalnego Znaczenia i inne... Wiosną 1939 r., w obliczu realnej groźby wybuchu światowego konfliktu, rozpoczyna się formowanie Wojsk Operacyjnych NKWD, zdatnych do prowadzenia działań frontowych. Składają się one z dziesiątków dywizji piechoty i kawalerii, pułków artylerii i broni pancernej, lotnictwa. W Wojskach Pogranicznych NKWD tworzy się bataliony do zadań specjalnych - OSNAZ, które - wyprzedzając natarcie własnych wojsk - siać mają dywersję na terenie przeciwnika. Swój chrzest bojowy przejdą one na polskiej granicy rankiem 17 września 1939 r. Wkrótce potem Wojska NKWD będą „zabezpieczać" rutynowe operacje organów na „wyzwolonych" obszarach Polski, czyli: aresztowania „wrogów ludu" i masowe deportacje ludności z kresów na Sybir i do Kazachstanu; zwalczanie polskich organizacji konspiracyjnych; rekwirowanie i wywożenie do ZSRR polskiego mienia: surowców, żywności, urządzeń technicznych, dzieł sztuki, archiwów.

Rozpoczyna się formowanie Wojsk Operacyjnych NKWD.



Już w październiku 1939 r. NKWD przejmuje od Armii Czerwonej wszystkie obozy polskich jeńców wojennych (ok. 250 000 żołnierzy, oficerów, policjantów i in.), a w pół roku później Wojska Konwojowe wezmą czynny udział w wymordowaniu jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa.

„Wielka Wojna Ojczyźniana"

Uderzenie niemieckie w dniu 22 czerwca 1941 r. było dla ZSRR całkowitym zaskoczeniem. Odwrót Armii Czerwonej przeradzał się w panikę. Oddziały zaporowe Wojsk NKWD - „zagradotriady" - próbują zapobiec bezładnemu odwrotowi. Rozmieszczane w drugim rzucie, za plecami oddziałów liniowych, ogniem broni maszynowej blokują drogi odwrotu czy wręcz ucieczki zdesperowanym krasnoarmiejcom. Tysiące żołnierzy podejrzanych o dezercję lub defetyzm oraz dowódców bez swych jednostek rozstrzeliwuje się na miejscu. Na rozkaz Stalina cofająca się Armia Czerwona ma zostawiać wrogowi „spaloną ziemię": wyewakuować należy całą żywność, surowce, maszyny, tabor kolejowy, archiwa i... więźniów politycznych. A gdy zabraknie wagonów do ewakuacji „wrogów ludu", żołnierze Wojsk NKWD będą gnać na wschód, w skwarze i pod niemieckimi bombami, tysięczne konwoje więźniów, dobijając rannych i wycieńczonych. A gdy czas będzie naglił, uciekający NKWDziści pozostawią za sobą więzienia przepełnione tysiącami ciał wymordowanych więźniów, którzy „pod żadnym pozorem nie mogą dostać się w ręce niemieckie".



Ale wojska NKWD to nie tylko „zagradotriady" i „konwoje śmierci". To Wojska Pograniczne o świcie 22 czerwca 1941 r. jako pierwsze przyjęły na siebie ogień wroga, a elitarne „żelazne dywizje" NKWD rzucane były na najtrudniejsze odcinki



▼ 1945 r. Lawrentij Beria w mundurze marszałka.

(zbiory J. Rutkiewicz)



▶ 1936 r. Na budowie kanału Moskwa-Wołga. Szef NKWD Henryk Jagoda w otoczeniu resortowych dygnitarzy prezentuje tow. Chruszczowowi z KC rezultaty morderczej pracy tysięcy więźniów.

(zbiory J. Rutkiewicz)



▼ Polska. Czyżby demobilizacyjne pożegnanie „czekistów"? Który z nich wróci do swoich, a który pozostanie na posterunku w buntowniczej „Pol'sze"?

(fot. P. Bielec)

frontów. Osłaniały odwrót, kontratakowały, broniły miast i węzłów telekomunikacyjnych. Walczyły jak na żołnierzy przystało - do ostatniego naboju, do ostatniego granatu. Dla NKWDzistów nie istniała pokusa niewoli - niemiecki rozkaz nakazywał rozstrzeliwanie na miejscu ujętych funkcjonariuszy i żołnierzy NKWD, na równi z komisarzami politycznymi, dywersantami i komunistycznymi aktywistami.



W roku 1943, po Stalingradzie, szala zwycięstwa powoli przechyla się na stronę ZSRR. Armia Czerwona stopniowo wyzwala utracone terytoria. W ślad za nią idą Wojska NKWD „oczyszczające" zaplecze frontu z prawdziwych i domniemanych wrażych agentów, kolaborantów i „innego elementu przestępczego". W ramach takich akcji, po odbiciu Krymu i Kaukazu, następuje deportacja całej ludności tatarskiej, czeczeńskiej i inguskiej na północne bezludne obszary ZSRR, jako zbiorowa kara za „sprzyjanie Niemcom i za antysowiecki nacjonalizm". I nie zawahał się Ojciec Narodów wysłać do tej akcji przeszło 100 000 żołnierzy Wojsk NKWD, choć aktualna sytuacja na frontach nie wszędzie jeszcze napawała optymizmem. W omawianym okresie NKWD dysponuje już potężną, „własną" armią, której liczebność historycy oceniają na 10% stanu całej Armii Czerwonej, a więc na przeszło milion żołnierzy-czekistów!

NKWD w Polsce

A wkraczająca na ziemie polskie Armia Czerwona napotka tam struktury podziemnej administracji podległej rządowi londyńskiemu oraz liczące dziesiątki tysięcy żołnierzy oddziały AK manifestujące polskość tych ziem i wrogość wobec zamierzonej przez Stalina sowietyzacji kraju. Podobne nastroje panują w krajach bałtyckich i na zachodniej Ukrainie. NKWD przygotowuje więc odpowiednie środki i siły dla zdławienia wszelkich dążeń niepodległościowych w strefie interesów ZSRR. Przy dowództwach frontów Armii Czerwonej wkraczających na te ziemie funkcjonują pełnomocnicy NKWD mający pod swymi rozkazami całe dywizje Wojsk NKWD. Ma to wystarczyć do błyskawicznego spacyfikowania tych ziem. Rzeczywistość okaże się jednak bardziej skomplikowana, niż to przewidywali Stalin i Beria...

Już z początkiem lipca 1944 r. gen. Sierow, zastępca i pełnomocnik Berii, dopiero co uporawszy się z masowymi deportacjami na Krymie, Kaukazie i Ukrainie, znajduje się wraz ze swymi dywizjami Wojsk NKWD w składzie 3 Frontu Białoruskiego, zbliżającego się do Wilna. Miejscowe zgrupowania AK przystępują do realizacji akcji „Burza", a oddziały Armii Czerwonej ściśle współdziałają z Polakami. A nazajutrz po „sojuszniczym" zwycięstwie do miasta przybywa gen. Sierow ze swymi czekistami, by zaprowadzić tam beriowski ład. Oddziały AK zostają podstępnie otoczone i rozbrojonych oficerów prze-

W telegraficznym skrócie

KRAKÓW

- Który z panów do lat 35, aryjczyk, niezależny, trochę przystojny, niezależny, z charakterem, pozna w celu matrymonjalnym młodą brunetkę. Zgłoszenia z fotografją, tylko poważne, do Gońca Krakowskiego, Kraków. Nr 9482.
- Uwaga! Kupuje katolik branzoletkę, pierścionek, łańcuszek itp., płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I p. m. 2.
- Poszukuję szwajcara wysiedlonego z Poznańskiego, do obory zarodowej, koło Krakowa. „Technomobilia", Basztowa 18.
- Sprzedam obrazy Axentowicza, Stachiewicza, Wojciecha Kossaka bardzo okazyjnie. Starowiślna 12, „Gwarancja".
- Tanie szachy - większą ilość - poszukuję wytwórcy. Ziembicki, Mariacki 2, 533K
- Panowie! Brzytwy ostrzy do najwrażliwszej skóry: Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46.
- Poszukuję lokalu na piwiarnię w dobrym punkcie. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski", Kraków, Nr 9685.
- Sprzedam patefon dwusprężynowy, futro męskie i damskie, spód futrzany, „Omegę" zegarek, aparat fotograficzny, ubranie męskie, zarzutkę, płaszcz damski, obrazy, walizę, kryształy, lampy, waltornię. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz.

„Goniec Krakowski", 29 III 1940 r.

LONDYN

Są z was niektórzy, którzy mówią: Niech lepiej Polska leży w niewoli, niż gdyby wzbudzić się miała według arystokracji; a drudzy: Niech lepiej leży, niż gdyby zbudzić się miała według demokracji... Ci wszyscy są lekarzami, nie synami, i nie kochają matki Ojczyzny. Zaprawdę zapowiadam Wam: nie badajcie, jaki będzie rząd w Polsce...

„Dziennik Polski", 24 XII 1940



► Polska 1945 r. Zasłużona chwila odprężenia dla podoficera wojsk NKWD między krwawymi bojami z „bandami polskich nacjonalistów".

(fot. P. Bielec)

kazuje się w ręce kontrwywiadu SMIERSZ, a stawiających opór rozstrzeliwuje się. Ujętych akowców zsyła się do łagrów w głębi Rosji. Oddziały AK, którym udało się wymknąć z sierowskiej pułapki są tropione przez karne ekspedycje Wojsk NKWD. Płoną wioski i chutory, setkami morduje się mężczyzn zdolnych do noszenia broni, publicznie wiesza się w miasteczkach i osadach ujętych akowskich „bandytów". Podobne fale represji mają miejsce we Lwowie, na Wołyniu, Rzeszowszczyźnie, Lubelszczyźnie, Białostocczyźnie. A także na Litwie, Łotwie i Ukrainie...

Gdy jesienią 1944 r. radziecki front zatrzymuje się na Wiśle, biernie wyczekując na agonię Powstania Warszawskiego, gen. Sierow - już w roli pełnomocnika Berii - całą aktywność swych wojsk i organów kieruje na tropienie miejscowych akowców i tych ocalałych z warszawskiej tragedii oraz na likwidację struktur Podziemnego Państwa. Już po zakończeniu działań wojennych wiele dywizji Wojsk NKWD pozostaje na terenie Polski, by przy współdziałaniu z UB i KGB, kierowanymi przez radzieckich „doradców" w polskich mundurach, kontynuować jeszcze przez lata krwawą pacyfikację „bratniej republiki". A gdy w końcu roku 1946, wobec „okrzepnięcia polskiego aparatu bezpieczeństwa" Beria, druga osoba po Stalinie, nosi się z zamiarem wycofania z Polski większości wojsk Sierowa, dociera doń z Polski raport ministra spraw wewnętrznych ZSRR - Krugłowa: „Przeprowadziłem zgodnie z Waszym poleceniem rozmowy z Prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej Bierutem na temat wycofania z Polski 64 Dywizji Wojsk MWD. Prezydent Bierut uważa, że w obecnej sytuacji wojska te są absolutnie niezbędne i prosił o pozostawienie ich w Polsce do 1.III.1947 r."...

No tak, przecież w styczniu 1947 r. miały się w Polsce odbyć pierwsze „wolne i demokratyczne" wybory. A jaki byłby ich wynik bez czekistowskich bagnetów?

HUMOR I SATYRA



POLAK SIĘ NIE DA!

Naradzali się w Berlinie cztery miesiące,
W jaki sposób moc odebrać Polsce walczącej.
Przemawiali, uradzali, wreszcie zadecydowali:
„Czas z Polakami skończyć!"

I przysłali SS-manów sforę zaciekłą:
„Niechajże się Polak dowie, co to jest piekło!"
A bojowiec się zakrzątnął, pięciu SS-manów sprzątnął
Od razu dnia pierwszego.

Zapełniono wnet Oświęcim, Majdanek, Pawiak,
„Już się teraz Polak więcej nie będzie stawiał!"
A bojowcy w jednej chwili transport uwolnili -
„Któż by się was obawiał!"

Zafrasował się sam Himmler, mina mu zrzedła:
„A to z tymi Polakami prawdziwa bieda!"
Próżno ty się, Niemcze, srożysz - to nic ci nie pomoże
Polak się zgnębić nie da!

„Żołnierz Polski" 1945 r.



◄ Generał dywizji Tadeusz Bór-Komorowski w niemieckiej czapce z „trupią główką" SS-mana. Karykatura Mieczysława Bermana w moskiewskich „Nowych Widnokręgach" określała stosunek władzy ludowej do Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego.

(zbiory prywatne)

HITLERJUGEND

Alzacja 1942

Zbiory: Philippe Lazaruski



Organizacja polityczna NSDAP dla młodzieży męskiej w wieku od 14 do 18 lat. Związana organizacyjnie z *Deutsche Jugend* (chłopcy w wieku od 8 do 14 lat) i BDM (Związek Dziewcząt Niemieckich). Struktura o charakterze terytorialnym: *Kameradschaft* (zastęp) - ok. 15 chłopców, *Scharr* (drużyna) - 4 *Kd*, 40-50 chł., *Gefolgsschaft* (hufiec) - 4 *Sch*, 120-160 chł., *Stamm* (brak pol. odpowiednika) - 2-5 *Gf*, 400-600 chł., *Bann* (chorągiew) - 4-8 *St*, 2 000-5 000 chł.
1. Sztandar 19 *Gefolgsschaft* HJ, należącej do *Bann* 744 z Guebwiller • 2. **Furażerki**: a - ogólne HJ (wypustka czerwona), b - lotnicze HJ (wypustka niebieska), c - zmot. HJ (wypustka różowa), d - Ośrodek Szkolenia Politycznego HJ w Rouffach • 3. Bluza z naramiennikami *Bann* 742 (Ribeauville) • 4. Oznaka chorążego • 5. Odznaka sportowa HJ, srebrna • 6. Chusta ze skórzanym ściągaczem • 7. Sznur funkcyjny *Kameradschaftführera* • 8. Oznaka dystryktu Południowa Badenia • 9. Opaska • 10. Pas skórzany z klamrą • 11. Spodenki z czarnego weluru • 12. Legitymacja HJ • 13. *Organizationsbuch der NSDAP* na 1942 r., z planszami dotyczącymi HJ • 14. Sztylet HJ wz. 1938, wraz z opakowaniem • 15. Odznaka sportowa HJ, haftowana • 16. Peleryna przeciwdeszczowa • 17. **Naramienniki**: a - *Rottenführer z Reichsführerschule* (RFS - szkoła dowódców HJ), b - *Kameraderschaftsführer* z *Bann* 742 (zmot. HJ), Ribeauville, c - *Scharführer* z *Bann* 746 (służba porządkowa), Miluza, d - HJ z *Bann* 111 (lotn. HJ), Rastatt, e - *Oberscharführer* z *Adolf Hitler Schule* HJ (AHS) • 18. Nagroda sportowa w lokalnych zawodach • 19. Półbuty przepisowe